

Narodowe święto 13 grudnia

Janusz Sanocki

W październiku 2010 został aresztowany szef Centrum Projektów Informatycznych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji – Andrzej M. Został oskarżony o przyjmowanie łapówek i ustawianie przetargów. Wcześniej kierował CPI przez 2 lata, został ściągnięty do ministerstwa z Komendy Głównej Policji. prokuratury M. przyznał się do Z kolei Prokuratura Apelacyjna w którą zamieszany jest Czempiński, wzięła pod lupę doradzające zarówno drugiej strony firmom STOEN oraz PLL LOT. zarzut przyjmowania łapówek Michał Tomczak, gen. szef urzędu Ochrony Państwa, telekomunikacyjnej i doradca Wiesława Kaczmarka (SLD). prywatyzacji STOEN wręczono gen. Czempiński miał dostać być wpłacane pod pozorem oskarżeni są też inni wysocy m.in. Jan Sz. Były dyrektor Dziennik „Rzeczpospolita”, zajął się także prowadzonych przez polityków przypadkiem fundacje nie są – przykrywką dla zwykłej

Temat został wywołany przez obecną marszałek Sejmu i jej otrzymuje wsparcie finansowe i produkujących środki narzędzia chirurgiczne służące Inna fundacja – „Zamek Andrzeja Sośnierz, w Śląską Kasą Chorych koncernów farmaceutycznych innych. Potem kiedy Sośnierz zarządzenie, w wyniku którego zapalenia stawów, możliwe zastosowaniu leku Schering Plugh. Amerykańska Wartościowych i Giełd nałożyła 500 tys. dolarów, uznając że prokuratura sprawę umorzyła.

*Temat został
wywołany przez
sprawę Wandy
Nowickiej, obecnej
marszałek Sejmu i jej
fundacji, która jak się
okazuje otrzymuje
wsparcie finansowe
od firm
propagujących
aborcję i
produkujących środki
antykonceptyjne,
oraz narzędzia
chirurgiczne służące
do przeprowadzania
aborcji*

Według warszawskiej przyjęcia 211 tys. zł łapówki. w Katowicach w ramach afery, generał Gromosław renomowane firmy Ministerstwu Skarbu, jak i z zainteresowanym zakupem Dotychczas w całej sprawie usłyszało pięć osób mecenas Gromosław Czempiński – były Andrzej P. – prezes spółki byłego ministra skarbu Wg prokuratury przy 1,4 mln euro łapówek, z czego 600 tys. euro. Pieniądze miały umów doradczych. W sprawie urzędnicy Ministerstwa Skarbu Departamentu Prywatyzacji. który pisze o tych aferach, funkcjonowaniem fundacji próbując ustalić czy podobnie jak firmy doradcze – korupcji. sprawę Wandy Nowickiej, fundacji, która jak się okazuje od firm propagujących aborcję antykonceptyjne, oraz do przeprowadzania aborcji. Chudów” założona przez czasach kiedy kierował on otrzymała ponad 800 tys. zł od Eli Lilly, Schering Plugh i był szefem NFZ, podpisał leczenie reumatoidalnego stało się tylko przy produkowanego przez Komisja Papierów za to na Schering Plugh karę doszło do korupcji. Polska

Fundacja byłego ministra obrony Klicha (Instytut Studiów Strategicznych), otrzymywała pieniądze od amerykańskich i włoskich firm zbrojeniowych w czasie gdy decydowały się zakupy uzbrojenia dla polskiej armii.

Natomiast ukraiński oligarcha Wiktor Pińczuk hojną ręką wpłacił na rzecz fundacji Jolanty Kwaśniewskiej (Amicus Europae) milion dolarów. Potem ten sam Pińczuk kupił Hutę Częstochowa.

Głośno było też o fundacji „Bezpieczna Służba”, która miała działać na rzecz policji. Okazało się że jej założycielką była żona gangstera „Baraniny”. W czasie zakładania fundację wspierał znany polski prawnik prof. Jan Widacki.

Biografia tego profesora prawa i adwokata zasługiwała by zapewne na przybliżenie opinii publicznej. Widacki dał się poznać jako reprezentant Jana Kulczyka przed sejmową komisją ws. Orłenu. Już

mniej osób wie, że jako adwokat bronił m.in. gangstera Mirosława D. ps. „Malizna”, ale także funkcjonariusza SB oskarżanego o mactwa w sprawie zabójstwa Stanisława Pyjasa. W „mrocznych” czasach rządów kaczystów, prokuratura w Białymstoku oskarżyła Widackiego o nakłanianie świadków do składania fałszywych zeznań w sprawie gangstera „Malizny”, a także o próbę zastraszania „lobbysty” Marka Dochnała syjącego elitę III RP.

Na szczęście dla elity III RP, ponure czasy IV RP, się skończyły i Widacki sam został członkiem słynnej komisji ds. nacisków, pochylającej się z troską nad zepsutym laptopem Ziobry. W tym czasie Bronisław Wildstein zaproponował, żeby nazwisko słynnego prawnika czytać z angielską wymową jako „Łajdacki”. Obawiam się, że tego typu określenie odnosi się do całej tzw. „elity” politycznej i „intelektualnej” III RP.

Nigdy nie widziałem jakiegoś sensu w obchodach 13 grudnia. Co by nie powiedzieć była to nasza – solidarnościowa i narodowa klęska. 10-cio milionowy związek, który kilka miesięcy wcześniej wysłał „Posłanie do robotników Europy wschodniej” i „uderzając pięścią w Gdańsku” uruchamiał „kremłowski kuranty by grały Mazurka Dąbrowskiego” – rozsyłał się po dwóch tygodniach strajków.

Ba, wiele regionów w ogóle 13 zastrajkować. Np. na żadnego strajku. W mojej zakładzie pracy, Urzędzie Przemysłowych natychmiast spacyfikować jakimś pułkownikowi. buńczuczny za czasów spokojnie na wezwanie tegoż zwinięty i wysłany do pierdła. zrozumieć, złożyć na karb przecież kiedy już opadły grudnia, okazało się, że władze wielu komisji regionów do żadnej wojny się siły jaką rzekomo miała być prysł w ciągu dwóch tygodni. wręcz tchórzostwa rzeszy bezpiecznie popisywali się było nastawić głowę – chowali bardziej jaśniej odwaga i Solidarności i tych ludzi, którzy zastrajkowali. Zwłaszcza najdłużej strajkującej kopalni wyjeżdżali spod ziemi w wigilię więzień zwalniani byli pierwsi z odetchnęli dwa razy polecili do dyżurnego podpisać „lojalkę” – siedzieć cicho. przez rok napatrzyłem się na z których nie tylko odwaga ale wyparowała w sekundę po

Ten smutny obraz był oczywiście jedną stroną medalu. Drugą – było zachowanie niezwykle odważne i ofiarne wielu prostych członków „Solidarności”. Ciekawe dla mnie było to, że zazwyczaj „geografia odwagi”, całkowicie rozmięła się z przedgrudniową „geografią znaczenia” regionów i działaczy „Solidarności”. Oto w obozie w Uhercach przywódca potężnego regionu, dominujący w związku przed 13 grudnia, w więzieniu skulił ogony i intensywnie uczyli się angielskiego, żeby szybko, kiedy tylko wypuszczą, wyjechać z kraju. W tym czasie prości robotnicy, szeregowi członkowie związku drukowali w celach więziennych ulotki na przemyconym papierze, tłukli klawiszy i przygotowywali się do podziemnej działalności.

Po 1989 r. staniała odwaga i ci niezłomni, którzy ocalili honor, wylądowali na jakichś podrzędnych miejscach drabiny społecznej, a na świeczniki wrócili „tamci”, którzy podpisywali lojalności, albo w ogóle tacy, którzy byli po drugiej stronie barykady. To do nich należy dzisiaj III RP. Ciekaw jestem, gdyby tak dziś przyszło zagrożenie i trzeba było bronić Ojczyzny własną pierśią, ilu z dzisiejszych ministrów, prezesów rad nadzorczych, burmistrzów dało by choć trzy grosze i trzy krople

*Dla tych, opisanych
wyżej powodów, z
niechęcią zawsze
traktowałem
świętowanie rocznicy
13 grudnia. Klęsk,
które obnażają nasze
narodowe słabości,
nie powinno się
obchodzić z takim
szumem.
W każdej jednak
klęsce tkwią ziarna
bohaterstwa.*

grudnia nie odważyło się Opolszczyźnie nie było Nysie, w największym czterotysięcznych Zakładach liderzy Solidarności dali się komisarzowi wojskowemu, Członek KKP głośny i legalnej działalności, poszedł pułkownika i oczywiście został To wszystko jeszcze można zaskoczenia, szoku. Ale pierwsze „kurze bitewne” po 13 wybrane z mozołem w lecie zakładowych, a nawet nie nadają. Mit rewolucyjnej „przedwojenna” Solidarność Na tle tej małoduszności czy działaczy, którzy kiedy było radykalizmem, a kiedy trzeba ją szybko w piasek, tym poświęcenie tych organizacji z całą determinacją 13 grudnia górników z kopalni „Wujek” i „Piast”. Górnicy z „Piasta” 1981 r. w tym samym czasie z internowanych, którzy jak tylko więziennym powietrzem funkcjonariusza SB, żeby oświadczenie, że będą Siedziałem od 13 grudnia i tych wczorajszych bohaterów, i zwykła przyzwoitość pierwszych represjach.

krwi?

Myszę

że

niewielu.

Dla tych, opisanych wyżej powodów, z niechęcią zawsze traktowałem świętowanie rocznicy 13 grudnia. Klęsk, które obnażają nasze narodowe słabości, nie powinno się obchodzić z takim szumem. W każdej jednak klęsce tkwią ziarna bohaterstwa. Dlatego jedną z najpiękniejszych piosenek o stanie wojennym, jest „Ostatnia szychta na KWK Piast” – opisująca dwutygodniowy strajk górników tej kopalni.

To oni, tak jak ci z „Wujka”, a także wszyscy ci, którzy odważyli się działać podczas stanu wojennego zasługują na naszą pamięć.

Janusz Sanocki